

Iwona Królikowska

"Nasza idealna szkoła" - o oczekiwaniach i partycypacji rodziców w życiu podstawowej szkoły prywatnej

Colloquium nr 4, 51-74

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Iwona Królikowska
Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

**„NASZA IDEALNA SZKOŁA”
– O OCZEKIWANIACH I PARTYCYPACJI
RODZICÓW W ŻYCIU PODSTAWOWEJ
SZKOŁY PRYWATNEJ**

STRESZCZENIE

Artykuł porusza problem rozwoju społecznego uczestnictwa w systemie edukacyjnym na podstawie szkół niepublicznych. Szkoła prywatna jest rozpatrywana jako organizacja osadzona w realiach rynkowych powodujących, że musi ona podążać za oczekiwaniami odbiorcy jej usług, klienta zewnętrznego czyli ucznia i jego rodziców. Taka orientacja wymaga stałej analizy i uwzględniania potrzeb i oczekiwań współczesnych rodziców. „Nasza idealna szkoła” to ukazanie oczekiwań rodziców ukrytych pod słowem „idealna” oraz próba odpowiedzi na pytanie o możliwość partycypacji rodziców w życiu szkoły, czyli czy szkoła w polskich realiach edukacyjnych, może być „naszą szkołą”, czyli szkołą rodziców.

Słowa kluczowe:

szkoła niepubliczna, szkoła prywatna, partycypacja rodziców, oczekiwania rodziców, orientacja pedagogiczna rodziców, szkoła jako organizacja ucząca się.

Szkolnictwo niepubliczne, jeszcze niedawno sporadycznie spotykane w polskim systemie edukacyjnym, dziś staje się coraz bardziej popularne. Ilość szkół i uczęszczających do nich dzieci wzrasta z roku na rok. Wystarczy porównać rankingi szkół podstawowych w wybranych województwach: zazwyczaj w pierwszej dziesiątce większość stanowią szkoły niepubliczne. By zapisać dziecko, do niektórych z tego typu szkół, należy to zrobić tuż po urodzeniu dziecka. Inne prowadzą selekcję poprzez testy kompetencji dla uczniów (a nawet ich rodziców), przed przyjęciem do szkoły podstawowej. Niektóre mają dość wysokie czesne. Mimo takich mechanizmów selekcyjnych nie brakuje rodziców chętnych, by zapisać dziecko do szkoły niepu-

blicznej. Jakie zatem czynniki wpływają na podjęcie przez rodziców decyzji o wyborze szkoły niepublicznej na poziomie podstawowym?

Artykuł nie porusza kwestii prywatyzacji oświaty, ale przede wszystkim porusza problem oczekiwania i partycypacji rodziców w życiu szkoły. Omawia problem społecznego uczestnictwa w systemie edukacyjnym na podstawie szkół niepublicznych, gdyż pierwsze tworzone w Polsce szkoły niepubliczne to społeczne placówki zakładane właśnie przez rodziców. Ich utworzenie stanowiło próbę wprowadzenia tego typu struktury do polskiej edukacji. Poprzez szkołę niepubliczną rozumiem instytucję edukacyjną prowadzoną przez osoby prawne, lub fizyczne na podstawie wpisu do ewidencji placówek i szkół niepublicznych, dokonanego w wydziale oświaty właściwym dla jednostki samorządu terytorialnego. Może ona uzyskać uprawnienia szkoły publicznej (co wyraża się m.in. w prawie do nadawania świadectw i dyplomów państwowych), jeżeli realizuje minimum programowe oraz stosuje zasady klasyfikowania i promowania uczniów, ustalone przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, umożliwiające uzyskanie świadectw lub dyplomów państwowych. Szkoły podstawowe i gimnazja mogą być tylko publiczne lub niepubliczne, o uprawnieniach szkół publicznych. Szkoły niepubliczne podlegają podziałowi według kryterium podmiotu prowadzącego te szkoły na: społeczne (stanowiące największą część szkół niepublicznych, patrz: tabela 1 i 2) oraz wyznaniowe i prywatne. Szkoły społeczne prowadzone są przez organizacje pozarządowe takie jak stowarzyszenia, fundacje czy komitety i nie są one nastawione na zysk (czesne w tych szkołach odpowiada kosztom prowadzenia szkoły). Szkoły wyznaniowe prowadzone są przez związki wyznaniowe, kościoły czy też organizacje kościelne (warto dodać, że niektóre z tych szkół nie pobierają czesnego od rodziców i są finansowane przez podmiot prowadzący). Interesują mnie szkoły prywatne prowadzone przez osoby fizyczne, spółki prawa handlowego, osoby prawne zwykle nastawione na zysk gdzie, jak podkreślają niektórzy badacze, chesne w tych placówkach jest wyższe niż w szkołach społecznych¹ (ze względu na zwiększającą się konkurencję na rynku edukacji niepublicznej, szkoły te nie wykazują już tej tendencji). Jak zauważa Zuzanna Zbróg, w ostatnich latach obserwujemy zmniejszenie się zainteresowania badawczego szkołami niepublicznymi, zwłaszcza prywatnymi

¹ D. Moroń, *Szkoły niepubliczne w Polsce w latach 1989–2002*, [w:] *Polska wobec wyzwań edukacyjnych Unii Europejskiej*, red. L. Dziewięcka-Bokun, A. Ładyżyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 94.

i wyznaniowymi², za to jest zwiększone zainteresowanie rodziców tym typem szkolnictwa na co wskazuje zwiększająca się liczba szkół niepublicznych (wzrost liczby szkół prywatnych i wyznaniowych z 2 placówek w 1990 roku do 279 w 2011 roku; wzrost liczby uczniów uczęszczających do szkół prywatnych i wyznaniowych z 292 w 1991 roku do 20862 w roku 2011 r. – tabela 1 i 2), które dziś stały się znacznie bardziej popularne niż kilkanaście lat wcześniej. Bardzo prawdopodobne, że przy dalszym zbyt powolnym przystosowywaniu szkolnictwa publicznego do wymogów dzisiejszego życia społecznego, tendencja ta będzie się nadal utrzymywała dlatego warto przyjrzeć się temu typowi szkół. Drugi powód zainteresowania to fakt, że szkoły te zmuszone są w większym stopniu niż czynią to placówki publiczne, zauważać potrzeby rodziców i na nie odpowiadać. Dzięki temu, szkoły te chętniej uczestniczą w badaniach chcąc poznać oczekiwania rodziców zaś rodzice chętniej wykazują chęć partycypacji w życiu szkoły.

Tabela 1. Uczniowie w szkołach dla dzieci i młodzieży według organów prowadzących – Szkoły podstawowe, Główny Urząd Statystyczny, Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/2012

Lata	Liczba uczniów w ogóle	Liczba uczniów w szkołach społecznych	Liczba uczniów w szkołach prywatnych i wyznaniowych
1990/1991	5287032	4433	292
1995/1996	5104200	18845	8629
2000/2001	3220571	16403	9209
2001/2002	3105166	21041	10612
2002/2003	2982982	21832	10114
2003/2004	2855692	23379	9755
2004/2005	2723661	25903	10904
2005/2006	2602020	27227	11994
2006/2007	2484820	28032	12964
2007/2008	2375205	29205	15750
2008/2009	2294369	32392	17479
2009/2010	2234937	34120	19032
2010/2011	2191659	34507	20862

² Z. Zbróg, *Identyfikowanie i zaspakajanie potrzeb społecznych w niepublicznych szkołach podstawowych*, IMPULS, Kraków 2011, s. 8.

Tabela 2. Szkoły dla dzieci i młodzieży według organów prowadzących, Główny Urząd Statystyczny, Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/2012

Rok szkolny	Ogółem	Szkoły społeczne (organizacje społeczne i stowarzyszenia – bez wyznaniowych)	Szkoły prywatne i wyznaniowe
1990/1991	20533	80	2
1995/1996	19823	187	103
2000/2001	16766	227	140
2001/2002	15836	365	163
2002/2003	15593	389	162
2003/2004	15344	420	155
2004/2005	14765	472	180
2005/2006	14572	502	197
2006/2007	14503	506	221
2007/2008	14330	521	244
2008/2009	14067	559	256
2009/2010	13968	593	266
2010/2011	13922	602	279

Nie jest moim zamiarem generalizowanie wyników badań dotyczących oczekiwań rodziców na wszystkie szkoły niepubliczne, gdyż oczekiwania zależne są także od czynników takich jak prestiż, wysokość czesnego czy dostępność innych, konkurencyjnych szkół niepublicznych. Niektóre ze szkół niepublicznych są nastawione głównie na wysokie miejsca w rankingach (tabela 3) i tam zapewne oczekiwania rodziców (jak i sam proces selekcyjny dzieci i rodziców) będą zupełnie inne niż w małych szkołach niepublicznych, których w tych rankingach nikt nie ujmuje, i wiele z nich nawet do tego nie pretenduje, kładąc nacisk na inne aspekty. Także oczekiwania rodziców w szkołach z czesnym sięgającym 3 tysięcy złotych różnią się od takich, gdzie czesne dochodzi jedynie do tysiąca złotych. Niemniej uważam, że temat jest ważny ze względu na rosnącą popularność placówek niepublicznych, ale także dlatego, że wnioski, na podstawie tego typu analiz, powinni wyciągnąć reformatorzy szkolnictwa publicznego w Polsce. Zapewne wielu rodziców szkół prywatnych posłałoby swoje dzieci do szkół państwowych, gdzie Konstytucja gwarantuje im bezpłatną edukację. Jednakże braki w polskiej oświacie publicznej są czasami tak rażące, że wolą dopłacić, by mieć pewność, że edukacja będzie taka, jakiej oczekują. Tymczasem zmiany w niektórych szkołach publicznych wcale nie byłyby aż tak wielkie by stanowiły konkurencję dla szkolnictwa niepublicznego.

Tabela 3. Ranking szkół podstawowych w Trójmieście w wybranych latach na podstawie danych Gazety Wyborczej Trójmiasto i gazety.pl (opracowanie własne). Kolorami zaciemnionymi zaznaczono szkoły niepubliczne

Miejsce w rankingu	2004/2005	2005/2006	2007/2008	2009/2010	2010/2011	2011/2012
1	Szkoła Podstawowa nr 18, Gdynia	Szkoła Podstawowa nr 18 w Gdyni	Szkoła Podstawowa nr 18 w Gdyni	Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa	Sopocka Autonomiczna Szkoła Podstawowa	Szkoła Podstawowa nr 18 w Gdyni
2	Szkoła Podstawowa nr 20 Gdynia	Szkoła Podstawowa nr 20 w Gdyni	Gdańska Szkoła Podstawowa "Lingwista"	Sopocka Autonomiczna Szkoła Podstawowa	I Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku	Sopocka Autonomiczna Szkoła Podstawowa
3	Szkoła Podstawowa nr 47 Gdańsk	Podstawowa Szkoła Gedanensis w Gdańsku	I Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku	Szkoła Podstawowa nr 18 w Gdyni	I Społeczna Szkoła Podstawowa w Gdyni	Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa
4	Szkoła Podstawowa nr 34 Gdynia	Sopocka Autonomiczna Szkoła Podstawowa	Szkoła Podstawowa nr 8 w Gdańsku	Szkoła Podstawowa nr 80 w Gdańsku	Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa	I Społeczna Szkoła Podstawowa w Gdyni
5	Szkoła Podstawowa nr 52 Gdańsk	Szkoła Podstawowa nr 33 w Gdyni, ul. Godebskiego 8	Podstawowa Szkoła Gedanensis w Gdańsku	I Społeczna Szkoła Podstawowa w Gdyni	Szkoła Podstawowa nr 85 w Gdańsku	I Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku
6	Szkoła Podstawowa nr 46 Gdynia	Szkoła Podstawowa nr 34 z oddziałami integracyjnymi w Gdyni	Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa	III Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku	III Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku	Amerykańska Szkoła Podstawowa w Gdyni

7	Szkoła Podstawowa nr 12 Gdynia	Szkoła Podstawowa nr 7 Sopotie	Sopocka Autonomiczna Szkoła Podstawowa	I Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku	Szkoła Podstawowa nr 18 w Gdyni	Podstawowa Szkoła Społeczna "Niedźwiednik" w Gdańsku
8	Szkoła Podstawowa nr 44 Gdynia	I Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku	Podstawowa Szkoła Społeczna "Niedźwiednik" w Gdańsku	Szkoła Podstawowa "Gedansensis" w Gdańsku	II Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku	Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Nasza Szkoła” Gdańsk
9	Szkoła Podstawowa nr 28 Gdynia	Szkoła Podstawowa nr 14 w Gdyni	Szkoła Podstawowa nr 85 w Gdańsku	Gdańska Szkoła Podstawowa "Lingwista"	Podstawowa Szkoła Społeczna "Niedźwiednik" w Gdańsku	III Społeczna Szkoła Podstawowa STO w Gdańsku
10	Szkoła Podstawowa nr 42 Gdynia	Szkoła Podstawowa nr 8 w Gdyni	Szkoła Podstawowa nr 47 w Gdańsku	Szkoła Podstawowa nr 85 w Gdańsku	Katolicka Szkoła Podstawowa w Gdyni	Szkoła Podstawowa nr 12 w Gdyni
Ilość szkół niepublicznych	0	3	6	7	8	8

W artykule przywołuję badania dotyczące każdego z rodzajów szkół niepublicznych, gdyż jak zauważają autorki obszerniejszych opracowań na temat szkolnictwa niepublicznego Maria Mendel (2000) i Zuzanna Zbróg (2011), nie ma znaczących różnic w badaniu oczekiwań i potrzeb społecznych rodziców między tymi rodzajami szkół, o regionalnym charakterze, gdyż brak jest badań dotyczących całości szkolnictwa niepublicznego w Polsce. Wykorzystując także badania własne przeprowadzone wśród rodziców jednej ze szkół prywatnych, działającej w Gdańsku. Jest to szkoła o uprawnieniach szkoły publicznej, istniejąca na rynku edukacyjnym od 6 lat, licząca około 70 uczniów. Badania takie uprawniają do wnioskowania o bardzo ograniczonym charakterze odnoszącym się jedynie do tego rodzaju szkół (prywatnych) i skłaniają raczej do refleksji niż szerokiego wnioskowania. Za to metoda studium przypadku daje możliwość dogłębnej analizy interesujących mnie procesów.

OCZEKIWANIA RODZICÓW

Tak duże zainteresowanie szkołami niepublicznymi skłania do wnioskowania, że odpowiadają one w znacznie większym stopniu oczekiwaniom i potrzebom rodziców w zakresie edukacji ich dzieci. Szkoła niepubliczna powstała by zaspokoić wszystkie potrzeby i oczekiwania rodziców i uczniów, których nie mogły zrealizować szkoły publiczne. Odpowiada ona na braki w systemie kształcenia i opieki. Żeby przetrwać na wciąż kurczącym się w ostatnich latach rynku edukacyjnym (tabele 1 i 2 ukazujące spadek ilości szkół i uczniów) szkoły niepubliczne musiały wypracować nowe strategie działania, nauczyć się dostrzegać i aktualizować oczekiwania i potrzeby rodziców i dostosowywać do zmieniającej się rzeczywistości, dzięki czemu stały się organizacjami uczącymi się. Rodzice nie mając czasu oczekiwać na ostateczny efekt restrukturyzacji systemu szkolnictwa państwowego korzysta z oferty szkół niepublicznych. Te z kolei mogą utrzymać się na rynku tylko dzięki spełnianiu określonych oczekiwań rodziców – ich głównych klientów. Czynniki stymulujące rozwój szkolnictwa niepublicznego to: coraz lepsza oferta szkół publicznych, dostosowujących swoją ofertę do oczekiwań rodziców oraz niż demograficzny. Szkoły te spełniają oczekiwania rodziców dotyczące małej ilości dzieci w klasie, indywidualnego podejścia do potrzeb edukacyjnych, wychowawczych i rozwojowych dziecka, lepszej jakości stosunków interpersonalnych w zakresie uczeń – nauczyciel jak i rodzic – nauczyciel, dużej ilości zajęć dodatkowych (nie tylko język angielski czy drugi język ale także wyróżniające, ciekawe zajęcia o obowiązkowym lub pozalekcyjnym charakterze). W badanej szkole były to: robotyka, dogoterapia czy język hiszpański z piłką nożną. W innych szkołach proponowane są lekcje astronomii, ping ponga, tenisa czy języka chińskiego. Ponadto organizują zielone i białe szkoły, dodatkowe zajęcia podczas ferii i wakacji, imprezy szkolne i klasowe o integrującym charakterze (np. piknik na rozpoczęcie roku szkolnego zamiast tradycyjnego apelu). Badacze podkreślają także wyższą ocenę przez rodziców bezpieczeństwa dzieci w szkole³.

Analizując motyw wyboru szkół niepublicznych przez rodziców na przestrzeni ostatnich lat⁴ widać zróżnicowanie oraz zmiany zachodzące w oczekiwaniach rodziców wybierających niepubliczne placówki edukacyjne dla swoich dzieci. W badaniach M. Zahorskiej i Z. Sawińskiej (1990) i dal-

³ D. Moroń, *Szkoły niepubliczne w Polsce w latach 1989–2002...*, dz. cyt., s. 103.

⁴ Z. Zbróg, *Identyfikowanie i zaspakajanie potrzeb społecznych...*, dz. cyt., s. 71-75.

szych M. Zahorskiej-Bugaj⁵ rodzice podkreślali przede wszystkim: uniknięcie kłopotów, których doświadczyli w szkołach publicznych, lepsze warunki i organizację pracy szkół, jednozmianną naukę, lepszą organizację pracy w szkole, mniejszą liczebność klas, bliższy kontakt z uczniem, wprowadzenie od I klasy języków obcych (obecnie jest to praktykowane przez wszystkie szkoły publiczne i różnica polega na mniejszej liczbie zajęć w tygodniu oraz na prowadzeniu zajęć w większych grupach), dbałość o rozwój fizyczny dziecka oraz możliwość wpływania na decyzje podejmowane w szkole. Z badań W. Muzyka prowadzonych w 1994⁶ wynika, że 44% rodziców wybierało szkoły niepubliczne z powodów problemów z nauką lub wychowawczych dziecka, które były nierozwiązywalne w szkole państwowej, 22% rodziców wybierało ten typ placówek z powodu charakteru swojej pracy, 14% motywowało wybór kwestiami prestiżu uczęszczania dziecka do szkoły niepublicznej. Tyleż samo podawało jako przyczynę osobisty kontakt nauczyciela z dzieckiem oraz korzystną ofertę szkoły odpowiadającą ich oczekiwaniom. Analizując ofertę szkół niepublicznych w tym samym roku D. Głogosz⁷ zwraca uwagę, że wszystkie szkoły niepubliczne realizowały rozszerzony program nauczania wybranych przedmiotów oraz wprowadzały inne przedmioty nieobecne w programach szkoły publicznej w danej grupie wiekowej.

Znaczenie ma także obraz szkoły niepublicznej oceniany przez jej uczniów. W badaniach nad szkolnictwem niepublicznym z 1992 roku M. Kopczyńska⁸ zwraca uwagę, że 85% uczniów niepublicznych placówek akceptowało swoją szkołą zaś w przypadku placówek publicznych odsetek ten wynosił zaledwie 35%. Ponadto podkreśla, że rodzice czują się w szkołach niepublicznych współgospodarzami i partnerami nauczycieli. Podobne wyniki uzyskano badając opinię uczniów dotyczące szkół prowadzone przez A. Wiktomińską⁹. Wynika z nich, że w przypadku szkół społecznych podkreślano miłą atmosferę, pozytywne relacje z nauczycielem, sprawiedliwość

⁵ Opis badań możemy znaleźć w artykułach: Z. Sawiński, *Kto posyła dzieci do szkół niepublicznych*; „Kwartalnik Pedagogiczny” 1994, nr 1-2, s. 25-36, oraz M. Zachorska-Bugaj, *Rozwój szkolnictwa niepaństwowego w Polsce w latach 1989–1994*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1994, nr 1-2, s. 13-23 oraz M. Zachorska-Bugaj, *Szkola prywatna czy państwowa*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1994, nr 1-2, s. 41-54.

⁶ Z. Zbróg, *Identyfikowanie i zaspokajanie potrzeb społecznych...*, dz. cyt., s. 71.

⁷ D. Głogosz, *Funkcjonowanie szkół niepublicznych*, „Polityka społeczna”, 1994, nr 10, s. 30-35.

⁸ M. Kopczyńska, *Państwowa czy społeczna. Która lepsza?*, „Edukacja i Dialog”, 1992, nr 3, s. 13-15.

⁹ Z. Zbróg, *Identyfikowanie i zaspokajanie...*, s. 75.

i obiektywizm nauczycieli (90%), zaś w opiniach uczniów szkół publicznych podkreślane były złe stosunki z nauczycielami, napięty klimat, brak cierpliwości, wyrozumiałości i życzliwości a także niewystarczające zaangażowanie nauczycieli w pracę. W dalszych badaniach E. Putkiewicz, A. Wiłkomirska, A. Zielińska (1994)¹⁰ zwracają uwagę, że szkoły niepubliczne przywiązują większą wagę do kształcenia u wychowanków cech i umiejętności niezbędnych do funkcjonowania w rozwijającym się społeczeństwie tj. rozumienie mechanizmów zmiany w świecie i osobisty rozwój, zaś szkoły publiczne kładą nacisk na strategię działania w społeczeństwie stabilnym czyli zdobywanie wiedzy.

W badaniach prowadzonych w kolejnych latach Bogusław Śliwerski¹¹ charakteryzując sektor niepubliczny w latach 2001/2002 zwraca uwagę, że były to szkoły z niewielką ilością uczniów (do 200 uczniów), z dobrym wyposażeniem (dostęp do komputerów), naciskiem na procesy wychowawcze, co powodowało, że szkoły te zajmowały dalekie miejsca na liście zagrożeń problemami wychowawczymi takimi jak wagary, zaburzenia relacji nauczyciel – uczniowie, agresja werbalna i fizyczna. M. Zahorska zwraca uwagę na różnice w zakresie warunków uczenia, programu i jakości nauczania, stosunków społecznych w szkole i zadowolenia z nauki, podkreślając że właśnie od tych czynników zależy wybór szkoły dokonywany przez rodziców i uczniów¹². Z badań M. Mendel (2000) wynika że w przypadku szkół niepublicznych 100% rodziców szukało odpowiedniej szkoły dla dziecka kierując się jej wyposażeniem, profilem np. sportowa, małą liczbą uczniów i klas, lepszym doбором pedagogów oraz wyższym poziomem nauczania, podczas gdy w przypadku szkół publicznych 90% rodziców wybrało placówkę położoną najbliżej domu, wskazując właśnie bliskość od miejsca zamieszkania jako podstawowy walor szkoły lub podkreślając ograniczenia materialne uniemożliwiające wybór innej placówki¹³.

¹⁰ Tamże, s. 75.

¹¹ B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 172.

¹² D. Miroń, *Szkoły niepubliczne w Polsce w latach 1989–2002*, [w:] *Polska wobec wyzwań edukacyjnych Unii Europejskiej*, red. L. Dziewięcka-Bokun, A. Ładzyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 100.

¹³ M. Mendel, *Rodzice i szkoła. Jak współuczestniczyć w edukacji dzieci?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 75 i kolejne.

Szerszej analizie potrzeb rodziców dokonuje w ostatnich latach Z. Zbróg¹⁴ klasyfikując potrzeby społeczne rodziców dzieci ze szkół niepublicznych takie jak potrzeba respektowania prawa rodziców do wyrażania swojego zdania (ochrony autonomii i swobodnego wypowiedzania się, potrzeba współdecydowania o funkcjonowaniu szkoły), potrzeba bycia aktywnym, dobrym rodzicem (pragnienie zdobywania wiedzy na temat postępów dziecka i funkcjonowania szkoły), potrzeba aktywnego włączania się w życie szkoły niezwiązana z procesem uczenia się czyli wycieczki, programy rozrywkowe przygotowywane przez dzieci, budujące więzi emocjonalne ze szkołą, potrzeba bycia traktowanym podmiotowo (rozmowy z nauczycielem, partnerskie, bez faworyzowania, równoprawna dyscyplina), potrzeba posiadania w gronie rodziców koleżanki/kolegi, potrzeba dystansu wobec szkoły (antypotreba: niezadowolenie ze szkoły) oraz potrzeba wpływania na osiągnięcie wyższych ocen przez dzieci.

Podsumowując przegląd badań dotyczący oczekiwań i potrzeb rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół niepublicznych warto podkreślić, że placówki te w szerszym zakresie i skuteczniej niż szkoły publiczne angażują się w realizację nowych funkcji społecznych w zakresie przygotowania ról, do uczestnictwa w świecie kultury i do kierowania własnym życiem. Nie różnią się jednak od szkół publicznych w kwestii przygotowania absolwentów co do prorynkowej orientacji. Szkoły niepubliczne nie są automatycznie lepsze. To, co decyduje o ich wyższym standardzie, trzeba wypracować w toku wieloletnich działań. Są wśród nich szkoły wyjątkowe pod wieloma względami, jak i te balansujące na granicy przetrwania¹⁵. Nie ma widocznego związku między uczęszczaniem do szkół niepublicznych a poziomem kształcenia (choć pokazane powyżej rankingi w tabeli nr 3 wskazują na inne wyniki, to należy pamiętać, że odnoszą się one tylko do kilku procent szkół niepublicznych). Warto także zauważyć, że wyższy poziom kształcenia nie był przez rodziców wskazany w żadnym z przytoczonych badań jako istotny czynnik decydujący o wyborze placówki niepublicznej.

¹⁴ Z. Zbróg, *Identyfikowanie i zaspokajanie potrzeb społecznych...*, dz. cyt., s. 224-257 i 259-267 oraz w artykułach: Z. Zbróg, *Potrzeby rodziców w świetle motywów wyboru szkoły dla dziecka*, „Nowa Szkoła”, 2010, nr 4, s. 25-31; Z. Zbróg, *Hierarchia subiektywnych potrzeb społecznych rodziców uczniów szkół podstawowych*, „Forum Oświatowe”, 2008, nr 1, s. 69-82.

¹⁵ Z. Zbróg, *Identyfikowanie i zaspokajanie...*, dz. cyt., s. 76.

W badanej przez mnie szkole¹⁶ oczekiwania rodziców zostały posegregowane na kilka grup: oczekiwania społeczne (atmosfera w szkole, dobór kadry), oczekiwania związane z realizowanym programem (języki obce, zajęcia dodatkowe, wyjazdy szkolne), oczekiwania dotyczące organizacji pracy szkoły (liczebność klas, godziny pracy szkoły i pracy świetlicy szkolnej, jednozmienowość) oraz związane z lokalizacją i wyposażeniem szkoły. Rodzice najczęściej wskazywali potrzebę realizacji ich oczekiwań. Respondenci oczekują przede wszystkim dobrej atmosfery (opisywanej jako: „kameralna”, „brak anonimowości”, „spokojna i cicha szkoła”, „mała społeczność szkolna”, „dobry kontakt nauczycieli i uczniów oraz nauczycieli i rodziców”) podkreślając znaczenie relacji międzyludzkich wszystkich podmiotów szkolnych oraz domowy klimat placówki. Na drugim miejscu stawiają umiejętny dobór wychowawców klasy (dobór pozostałej kadry nauczycielskiej znalazł się na szóstej pozycji – tabela nr 4). W klasach 0 – III wychowawcy prowadzą największą ilość zajęć z dziećmi, stąd tak duży nacisk na ich umiejętności i kompetencje. Rodzice podkreślają, że wychowawcy wykazują się zarówno wiedzą, dobrymi metodami jej przekazywania i kreatywnością jak i zaangażowaniem w pracę. Dbają o dobry kontakt z uczniami i atmosferę w klasie. Warto dodać, że w szkołach prywatnych do jednej klasy bardzo często trafiają dzieci wybitne, bardzo zdolne i takie, które nie radzą sobie z opanowaniem minimum programowego¹⁷, dlatego tak istotna staje się umiejętność godzenia wymagań dzieci, rodziców ale także nauka tolerancji. W klasach tych na wielu lekcjach jest obecny dodatkowo psycholog pracujący z uczniami wymagającymi wspomaganie. Ważną rolę przypisywaną przez rodziców do tego wsparcia potwierdzają także wyniki badań M. Zahorskiej-Bugaj¹⁸ dotyczące opinii nauczycieli na temat motywów zapisania przez rodziców dziecka do szkoły niepublicznej. 30% rodziców dzieci ze szkół niepublicznych uważa, że ich dziecko nie poradziłoby sobie w przepełnionej i bezosobowo traktującej uczniów szkole publicznej ze względów osobowościowych czy intelektualnych. Te dane potwierdzają także opinie rodziców badanej przez mnie szkoły. W wywiadach pogłę-

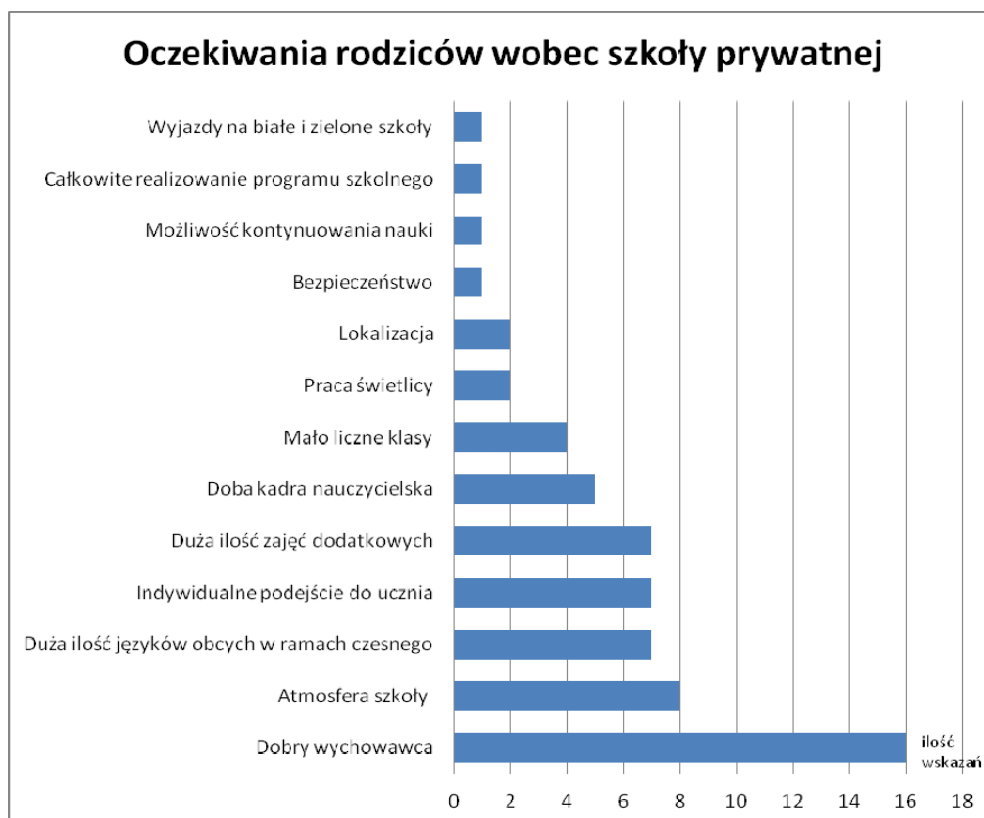
¹⁶ Badanie przeprowadzono w jednej z niepublicznych szkół w Gdańsku w czerwcu 2012 roku. Braли w nich udział wszyscy rodzice z klas 0-V. Było ono przeprowadzone w ramach oceny podsumowującej pracę placówki. Badanie jest pogłębione o wywiady rodzicami, z dyrekcją i kadrami pedagogicznymi.

¹⁷ D. Miroń, *Szkoły niepubliczne w Polsce w latach 1989–2002*, [w:] *Polska wobec wyzwań edukacyjnych Unii Europejskiej*, red. L. Dziewięcka-Bokun, A. Ładzyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 102.

¹⁸ M. Zachorska-Bugaj, *Szkoła...*, dz. cyt., s. 51.

bionych siedmioro rodziców deklaroowało wybór szkoły niepublicznej podyktowany wcześniejszymi problemami dzieci w szkołach państwowych. Takie postrzeganie wychowawców i nauczycieli związane jest też z wysoko cenionym przez rodziców tarkowaniem uczniów z uwzględnieniem ich indywidualnych potrzeb edukacyjne i wychowawcze (czwarta pozycja).

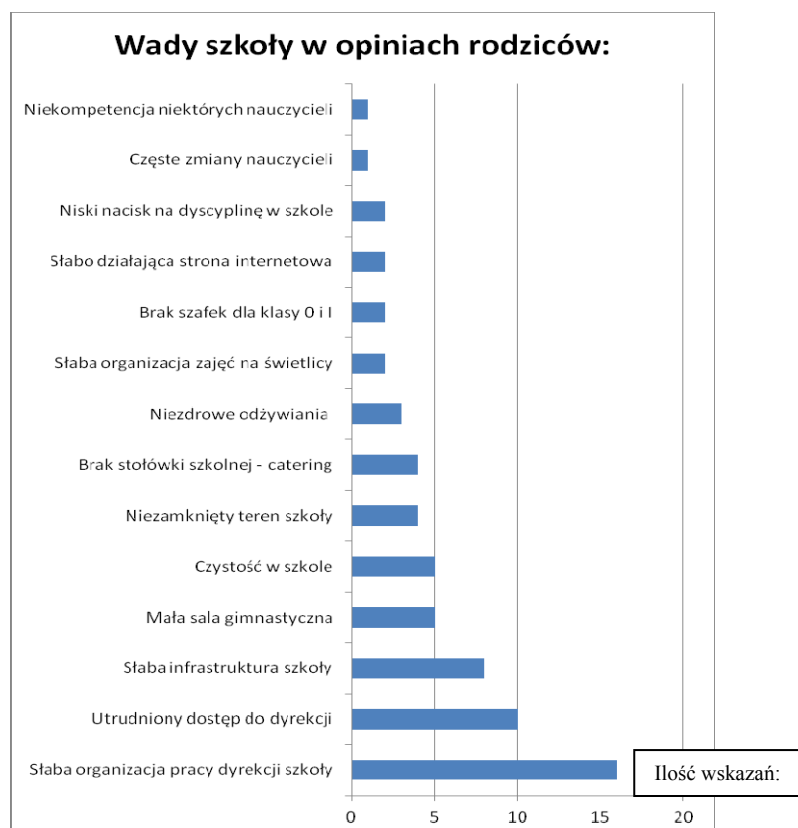
Tabela 4. Oczekiwania rodziców szkoły prywatnej wobec szkoły, do której uczęszcza ich dziecko. Opracowanie własne, 2012 r.



Oczekiwania związane z realizowanym programem znalazły się na trzeciej pozycji. Rodzice kładą nacisk głównie na dużej ilość zajęć z języków obcych oferowanych przez szkoły w ramach czesnego. W badanej szkole od klasy 0 uczniowie mają rozszerzony ilościowo, w porównaniu ze szkołami

publicznymi, program języka angielskiego. Mogą także wybrać jeden, dwa lub trzy dodatkowe języki obce (bez dodatkowych opłat wnoszonych przez rodziców): francuski, hiszpański, niemiecki. Istotna dla wielu rodziców jest także możliwość wyboru zajęć dodatkowych (piąta pozycja). W badanej szkole większość zajęć dodatkowych funkcjonuje w ramach kół szkolnych. Są to często koła łączące uczniów z kilku klas (np. I-III, IV-IV), co przyczynia się także do integracji uczniów. Przykładowe koła to: informatyczne, szachowe, krzyżówkowe, plastyczne, teatralne oraz aikido, robotyka i zajęcia baletowe. Na znacznie niższej pozycji znalazła się całkowita realizacja programu szkolnego która, jak wynika z wywiadów pogłębionych, dla wielu rodziców wydaje się po prostu oczywista. Na kolejnych miejscach (pozycja nr 7) znalazły się oczekiwania dotyczące organizacji pracy placówki i organizacji pracy szkoły. Jednym z nich jest mała liczebność klas. Ta cecha jest przypisywana często szkołom niepublicznym i warto omówić zmiany zachodzące na tym podłożu. W wielu przypadkach w szkołach tych faktycznie występują mało liczne klasy. W badanej szkole liczba uczniów waha się od 7 do 18 dzieci. Osiemnaścioro dzieci w klasie nie jest liczbą małą jak na ofertę szkół prywatnych i wiele szkół publicznych, w czasach niżu demograficznego, oferuje naukę w klasach o takiej właśnie liczebności. Szkoła prywatna oferuje tu dodatkowe rozwiązania dzieląc dzieci na mniejsze grupy podczas zajęć z wychowania fizycznego, języka angielskiego i informatyki. W ramach oczekiwań dotyczących pracy placówki rodzice podkreślają także godziny pracy szkolnej świetlicy (od 7.00 do 17.00 – ósma pozycja). W szkołach niepublicznych każde dziecko może uczęszczać na świetlicę, gdzie w niektórych placówkach publicznych ilość miejsc jest ograniczona i warunkowana między innymi systemem pracy rodziców. Do tych oczekiwań można także zaliczyć pracę szkoły w systemie jednozmianowym czy organizację zajęć podczas ferii typu białe i zielone szkoły, deklarowaną przez jednego z rodziców. Na dalszych miejscach znalazły się: lokalizacja szkoły oraz jej bezpieczeństwo (szkoła ma system przepustek elektronicznych umożliwiających wejście do placówki jedynie uprawnioną osobą). Pojedyncze osoby deklarowały możliwość konturowania nauki od przedszkola (w szkole jest oddział przedszkolny, ale nie był on badany). Mimo tych zalet szkoły, rodzice nie są bezkrytyczni w stosunku do niej i wskazują także na wady.

Tabela 5. Wady szkoły prywatnej wskazane przez rodziców dzieci, które tam uczęszczają.
Opracowanie własne, 2012 r.



Najwięcej zastrzeżeń budzą kwestie organizacyjne pracy szkoły wynikające z trybu podejmowania decyzji przez dyrekcję. Respondenci zwracali uwagę, że prośby rodziców związane z ze zmianami czekały przez długi czas na realizację lub w ogóle nie były realizowane, skarżyli się na zbyt długi proces podejmowania decyzji, gdzie dyrektor szkoły musiał uzgadniać wszystko z właścicielami szkoły. Na drugim miejscu znalazły się utrudnienia w kontaktach z dyrekcją: częsta nieobecność dyrektora na terenie placówki w dni powszechne, na spotkaniach z rodzicami oraz zbyt małe zainteresowanie z jego strony sprawami uczniów i ich rodziców. Takie ocenianie szkoły świadczy o dobrze rozwiniętej potrzebie partycypacji rodziców w życiu szkolnym ich dzieci. Dalsze dwa miejsca

wiążą się z słabą infrastrukturą szkoły. Problem ten pojawił się w wielu badaniach prowadzonych od 1990 roku, wskazując na słabe wyposażenie, stan budynków, brak sal gimnastycznych wielu szkół niepublicznych. Respondenci zwracali uwagę na ciasny budynek szkoły i brak dużej sali gimnastycznej (szkoła planuje rozbudowę szkoły: dobudowanie skrzydła z dużą salą gimnastyczną i w kolejnych latach skrzydła z salami dla gimnazjum – projekt budowy został zatwierdzony, prace budowlane jeszcze się nie rozpoczęły) oraz brak stołówki. Duże zastrzeżenia do sposobu żywienia dzieci wiążą się też z tym, że szkoła nie ma własnej kuchni i jedzenie dostarczane jest przez zewnętrzną firmę cateringową. Pojawiały się także pojedyncze zastrzeżenia dotyczące: braku oświetlenia dookoła szkoły, niedziałającego często ksero, słabo wyposażonego placu zabaw i braku dobrych pomocy dydaktycznych (na przykład w szkole istnieją tablice multimedialne, z których nie potrafi lub nie chce korzystać większość nauczycieli).

Podsumowując zarzuty rodziców wobec szkoły warto podkreślić, że szkoła prywatna nie może zostać (w każdym wypadku nie powinna zostać) obojętna wobec takich negatywnych opinii rodziców. Wyniki badań zostały przedstawione dyrekcji szkoły. Dzięki przyjętej metodzie badań jaką jest studium przypadku, analiza szkoły nie zakończyła się po przekazaniu wyników. Dalsza obserwacja placówki dała mi możliwość analizy dwóch ważnych, rozwijających się dopiero w polskim szkolnictwie (niestety głównie niepublicznym) procesów: postrzegania szkoły jako organizacji uczącej się oraz wspomnianej wyżej potrzeby partycypacji rodziców w życie szkoły.

SZKOŁA PRYWATNA JAKO PLACÓWKA UCZĄCA SIĘ

Współcześnie szkoła stała się instytucją albo organizacją osadzoną w komercyjnych realiach rynkowych, co zmusza ją do właściwego, elastycznego reagowania na zmieniające się potrzeby tego rynku. W takim podejściu najważniejszym elementem pozostaje biorca jej usług, klient wewnętrzny czyli nauczyciel (w większym stopniu w szkołach publicznych) oraz klient zewnętrzny czyli uczeń i jego rodzic (w większym stopniu w szkołach niepublicznych). Taka orientacja wymaga więc stałej analizy i uwzględniania potrzeb i oczekiwań współczesnego rodzica. Współczesne koncepcje

zarządzania mówią coraz więcej na temat organizacji uczącej się¹⁹. W takim kontekście rozpatrywana też może być szkoła²⁰. Szkołę jako organizację uczącą się charakteryzuje dynamika uczenia odnosząca się nie tylko do głównej funkcji szkoły jaką jest kształcenie uczniów czy nauczycieli, ale także jej samej, jako organizacji uczącej się. Charakterystycznym elementem szkoły będzie zatem nauka na podstawie własnych działań. Badana przez mnie szkoła, po otrzymaniu wyników, wprowadziła zmiany administracyjne i organizacyjne poprawiające jakość pracy dyrekcji i zwiększające możliwość kontaktu rodzica z dyrekcją. Powstała także namiastka rady rodziców. Szkoła złożyła do miasta projekt rozbudowy placówki o nową salą gimnastyczną i otrzymała zgodę z Urzędu Miasta na rozbudowę. Podniesiono bezpieczeństwo szkoły poprzez wprowadzenie systemu elektronicznych kart – przepustek i przeniesiono sekretariat szkoły tak, by pracująca w niej osoba widziała każdego wchodzącego do szkoły. Został poprawiony catering w szkole i na prośbę rodziców usunięto automat z jedzeniem (mimo, że w dużym stopniu automat posiadał takie produkty jak jabłka, soki owocowe). Poprawiono organizację zajęć w świetlicy szkolnej (ciekawsze zajęcia, nowi pedagodzy), wstawiono nowe szafki w szkolnej szatni. Zmieniono część kadry pedagogicznej, na którą było najwięcej skarg (badanie obejmowało też oceną nauczycieli, której w artykule tym nie podejmuję). Zaktualizowano także stronę internetową szkoły, na której znajdują się informacje istotne dla rodziców. Szkołę można uznać za przykład placówki uczącej się i realizującej oczekiwania rodziców. W swoich działaniach wykazała umiejętność dostosowania działań do klienta zewnętrznego jak i uczenia się na własnych błędach. Z. Zbróg zauważa, że mamy w takich przypadkach do czynienia ze zmianą kierunku impulsu rozwoju szkoły, gdzie właśnie takie małe, pojedyncze szkoły zaczynają wpływać i kształtować oblicze innych szkół

¹⁹ P. Senge jest twórcą teorii organizacji uczącej się jako nowoczesnego modelu przedsiębiorstwa. Działa w ruchu *Organizational Learning* propagującym nowatorskie rozwiązania w dziedzinie zarządzania przedsiębiorstwem. Więcej na ten temat można przeczytać w książce jego autorstwa: *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Wolters Kluwer Polska – OFICYNA, Kraków 2012.

²⁰ Tematyką tą zajmuje się D. Elsner. Analiza szkoły jako organizacji zawarta jest w książce pod jej redakcją pt: *Szkoła jako organizacja ucząca się: szansa dla ambitnych*, Mentor, Chorzów 2003 lub w artykułach E. Groth, *Szkoła jako ucząca się organizacja – od teorii do praktyki*, „Dyrektor Szkoły” 2006, nr 10, s. 39-40 lub D. Elsner, E. Żłobecki, *Szkoła jako ucząca się organizacja: szanse i zagrożenia*, „Nowe w Szkole”, 2006, nr 6, dodatek: *Kierowanie szkołą*, s. 2.

w systemie oświatowym, zaczynają przejmować nowe wzory chcąc stać się konkurencyjnymi i nie wypaść z rynku²¹.

PARTYCYPACJA RODZICÓW W ŻYCIE SZKOŁY

Badaną szkołę można uznać za przykład placówki uczącej się. Jednak czy samo wysłuchanie oczekiwań rodziców i częściowa realizacja ich oczekiwań może być uznać za rozwijanie procesu partycypacji rodziców w życie szkoły? Różne są oczekiwania dotyczące relacji między szkołą a jej otoczeniem zarówno ze strony rodziców, jak i samej szkoły i jej podmiotów (nauczycieli), co wskazuje na złożoność problemu. Z jednej strony obserwujemy wyraźną potrzebę i oczekiwania rodziców, że będą wysłuchane ich opinie i prośby oraz wyraźne sygnały o chęci wzajemnej, ścisłej współpracy. Z drugiej R. Winiarki mówi o występowaniu bierności proszkolnej rodziców²² zarówno wśród rodziców szkół publicznych jak i niepublicznych. W przypadku tych drugich obserwujemy rodziców, którzy nadal wykazują postawę: płacę – wymagam. Zapewniając szkole dochody oczekują rozwiązania wszystkich swoich problemów ale bez angażowania ich w życie szkolne. Postawa bierności wynikać może zarówno z cech osobowościowych rodzica jak i także z jego wieloletnich doświadczeń, gdzie szkoła była (i często nadal jest) dla niego środowiskiem nieprzyjaznym, nastawionym na zaspakajanie potrzeb nauczycieli i uczniów, ale nie rodziców. Dziś można obserwować zróżnicowane traktowanie rodziców przez szkołę: od partnerskiego, występującego w polskim systemie nadal bardzo rzadko, obecnego głównie właśnie w szkołach niepublicznych, głównie społecznych, do dominującej pozycji szkoły, gdzie wyraźnie widać, że szkoły nie potrafią lub nie chcą partycypacji rodziców. Taka postawa szkoły może wynikać zarówno z braku tradycji, doświadczeń i wzorów współpracy nieobecnych w polskim systemie edukacji, jak i z braku systemowych rozwiązań prawnych pozwalających rodzicom na rzeczywiste uczestnictwo w systemie edukacji. Powodem może być (zapewne w wielu przypadkach nieświadome) wykluczanie rodziców z przestrzeni szkoły czy kultura organizacyjna szkoły, która jest głównie kulturą nauczycieli. Rodzice są tu wyraźnie wykluczani choć uspołecznienie szkoły jest wpisane w system demokratyczny, w którym powinni stanowić

²¹ Z. Zbróg, *Identyfikowanie i zaspokajanie...*, dz. cyt., s. 67.

²² M. Winiarski, *Współdziałanie szkoły i środowiska. Aspekt socjopedagogiczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, s. 47.

oni integralną część i być pełnoprawnymi członkami wspólnoty edukacyjnej²³. W tytule użyłam sformułowania „nasza idealna szkoła” skupiając się w treści na ukazaniu oczekiwań rodziców ukrytych pod słowem „idealna”. Teraz skupię się na drugim słowie: „nasza”. Czy szkoła może być „naszą” w rozumieniu: „szkołą rodziców”? Do lat dziewięćdziesiątych, gdy zaczynają powstawać pierwsze edukacyjne placówki niepubliczne²⁴, szkoła była zawsze czyjaś – ktoś nią zarządzał, tworzył i finansował. Była tam widoczna wyraźna asymetria na niekorzyść rodzica, który jedynie miał obowiązek by dziecko uczęszczało do szkoły. Reszta była zależna od szkoły: dyrekcji i nauczycieli. Ani szkoły, ani rodziców nikt do tej pory nie uczył innych relacji względem siebie. Tymczasem dziś w szkołach niepublicznych możemy obserwować rozwój dwóch rodzajów partnerstwa: administracyjnego i edukacyjnego²⁵. W przypadku partnerstwa administracyjnego rodzic wybiera szkołę i wywiera wpływ na jej kształt organizacyjny, jej funkcjonowanie. Działa w radzie szkoły, partycypuje w ustalaniu działań organizacyjnych typu: praca świetlicy, organizacja zajęć dodatkowych, kontakty z nauczycielami czy dyrekcją. W przypadku tego rodzaju partnerstwa szkoła niepubliczna, będąca organizacją uczącą się i chcącą przetrwać na konkurencyjnym rynku edukacyjnym, jest zmuszona uwzględnić rodzica i jego oczekiwania. W przypadku tego typu szkół widać także wyraźny wzrost znaczenia partnerstwa edukacyjnego polegającego na budowaniu relacji między rodzicem – nauczycielem i uczniem w odniesieniu do indywidualnych jednostek oraz współdziałanie w zakresie nauki i wychowania ucznia zarówno w szkole jak i w domu. Czy możemy mówić, że władza w szkołach niepublicznych jest dzielona z rodzicami? W większym stopniu w szkołach społecznych, zakładanych niejednokrotnie właśnie z inicjatywy rodziców. W szkołach wyznaniowych zdecydowanie mniej widać możliwości partycypacji rodziców (M. Mendel 2000, Z. Zbróg 2011). W przypadku szkół prywatnych rodzic jest bardzo ważnym klientem, którego głos jest brany pod uwagę, ale jeszcze nie jest to władza dzielona z rodzicami. Głos rodziców jest jedynie opinią, która jest w mniejszym lub większym stopniu brana pod uwagę. Sytuacja niskiej partycypacji rodziców z życie szkolne powodowana jest także brakiem rodziciel-

²³ M. Mendel, *Rodzina a edukacja małego dziecka*, [w:] *Małe dziecko w Polsce – Raport o sytuacji edukacji elementarnej*, <http://www.frd.org.pl/publikacje> (data dostępu: 01.09.2012), s. 125.

²⁴ B. Śliwerski, *Problemy współczesnej edukacji...*, dz. cyt., s. 77.

²⁵ M. Mendel, *Kompetencje edukacyjne rodziców*, „Edukacja i Dialog”, 1998, nr 103, http://www.eid.edu.pl/archiwum/1998,96/grudzien,144/kompetencje_educacyjne_rodzicow,779.html, (data dostępu: 01.09.2012).

skich liderów i szkoleń dla rodziców, przekazujących wiedzę dotyczącą możliwości partycypacji rodzica w życie szkoły. W wielu przypadkach dominuje stereotypowe myślenie o roli rodzica w szkole, gdzie system edukacyjny „wyrzuca rodziców poza obszar swojego zainteresowania”²⁶. Maria Mendel opisuje i analizuje mechanizmy hamujące rozwój kultury rodzicielskiej wynikające z braku, lub niewielkich możliwości (w przypadku szkół niepublicznych), organizacji i aktywności grup rodziców mówiąc o „kulturze ciszy”²⁷. Szkoła trzyma rodziców na dystans zarówno psychiczny – przedstawiając układ sił jako niesymetryczny z wyraźną dominacją szkoły i jej podmiotów, jak i w sensie fizycznym – brak jest dla rodzica przestrzeni w szkole. Przestrzeni, gdzie mógłby spotkać się i porozmawiać z innym rodzicem czy nauczycielem, w spokoju poczekać na dziecko, obserwować życie szkolne i uczestniczyć w nim. M. Mendel podkreśla, że miejscem dla rodzica jest szkolny korytarz i to często tylko jego kawałek znajdujący się przy szatni, gdzie rodzic jest pod ciągłą kontrolą²⁸ czekając, aż dziecko zejdzie do niego po lekcjach, lub jest to przestrzeń przed wejściem do szkoły. Zebrania dla rodziców odbywają się w szkolnych salach, gdzie rodzice muszą się zmieścić w zbyt małych ławkach i na krzeselkach przeznaczonych dla dzieci w wieku do 10 lat. „Rodzice w szkole nie są u siebie, szkoła nawet w znikomej części nie należy do nich, chociaż pracują na jej rzecz, utrzymują ją i na co dzień przyczyniają się do jej dobra”²⁹. Czy taka jest „nasza idealna szkoła”? Zdaje się, że problem ten nikomu z rodziców nie przeszkadza, bo żaden rodzic nie poruszył tej kwestii w opiniach na temat szkół. Nie zrobił tego, bo nie wie, że ma taką możliwość. Rodzic w Polsce nie zna takiego wizerunku szkoły, w której byłby on jej częścią i mógł w niej przebywać jako partner. Nie ma w polskim systemie wzorów czy szkoleń dla rodziców wskazujących mu, że istnieje możliwość by tak właśnie funkcjonowała szkoła, że na tym może polegać demokratyzacja życia szkolnego. W przypadku szkół niepublicznych obserwujemy wyraźne ożywienie zjawiska uczestnictwa rodziców w systemie edukacji ich dzieci, co na dłuższą metę powinno przynieść korzyści dla wszystkich zaangażowanych stron. Obserwujemy także wzrastającą tendencję do traktowania ich jako partnerów świadomych swojej roli w edukacji własnych dzieci. Na razie jednak rodzice

²⁶ M. Mendel, *Rodzina a edukacja małego dziecka...*, dz. cyt., s. 129.

²⁷ Tamże, s. 131.

²⁸ M. Mendel, *O współgospodarzach bez pola, czyli o uspołecznieniu szkoły przez jej otwarcie na rodziców*, [w:] I. Segan, M. Czepczyński, *Współczesne interpretacje regionu*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2005, s. 7.

²⁹ M. Mendel, *Rodzina a edukacja małego dziecka...*, dz. cyt., s. 133.

ograniczają się do nieformalnych kontaktów między sobą podczas wizyt kolegów ze szkoły swoich dzieci lub szybkiej wymiany zdań na korytarzach podczas odbierania dziecka ze szkoły. W takich warunkach tworzone są załączki subkultury rodziców. Mają też możliwość pisać e-maile do wychowawców, dyrekcji szkoły i innych rodziców. To początki przełamania rodzicielskiej kultury ciszy. Czas by szkoła zrobiła miejsce w przestrzeni szkolnej dla rodziców.

PODSUMOWANIE

Szkoły niepubliczne stały się próbą przełamania konwencji dzisiejszej szkoły: sztywnej, niedostosowanej swoim kształtem do wymagań współczesnego społeczeństwa, która nie zauważa, że współczesny rodzic nie jest już bezkrytycznym biorcą lecz świadomie działającą jednostką o określonych potrzebach edukacyjnych. Wykształcił orientację pedagogiczną czyli szeroko rozumiany stosunek rodzica do szkolnej rzeczywistości, obejmujący pewne ogólne nastawienie do tego wszystkiego, co łączy się z procesem szkolnej edukacji jego dziecka³⁰. Oczekiwania rodziców wobec szkół są jednym z elementów ich orientacji pedagogicznej i stanowią one pewnego rodzaju typologię zachowań obejmującą indywidualnie zróżnicowane podejścia i nastawienia rodziców. To one nadają kształt ich „idealnej szkole”. Szkoły niepubliczne starają się wyjść naprzeciw oczekiwaniom współczesnych rodziców. Oferują „produkt wysokiej jakości”: czyli dobrą atmosferę, indywidualne podejście od ucznia, małe oddziały klasowe, zajęcia dodatkowe, ale w gruncie rzeczy stają się znów takie same – wszystkie mają podobną ofertę. Być może, jak zauważa dyrektor jednej z niepublicznych szkół w Warszawie, ta nijakość za pewien czas stanie się nieatrakcyjna i nadejdzie czas by szkoły prywatne, które mają w tym względzie znacznie większe możliwości niż szkoły publiczne, stały się kreatywnymi organizacjami otwartymi nie tylko na oczekiwania środowiska społecznego, ale też zaoferowały to „coś” – coś, co je będzie wyróżniać od innych placówek. W chwili obecnej jeszcze wielu z nich brakuje tego elementu. Rodzice jeszcze nie zauważają braków ponieważ ich subkultura w Polsce jest jeszcze słabo rozwinięta. Nie mają własnych doświadczeń, ukazujących, że szkoła może być inna. Odmawia się im możliwości partycypacji w życiu szkoły. Na co dzień obserwują, nadal w wielu

³⁰ M. Mendel, *Rodzice i szkoła. jak współuczestniczyć w edukacji dzieci?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 50.

przypadkach, duże dysproporcje między szkołą publiczną a niepubliczną, gdzie ta druga jawi się jako antidotum na większość bolączek rodziców. Być może zmieniające się potrzeby edukacyjne rodziców, przeobrażenia zachodzące w ich orientacji pedagogicznej, zwiększająca się świadomość procesu demokratyzacji szkolnictwa oraz fakt, że szkoły publiczne po przejściu pod zarządzanie organów samorządowych stają się powoli coraz większą konkurencją dla szkół niepublicznych, spowodują dalszy rozwój i zmiany w szkolnictwie niepublicznym. Dzięki temu rodzice będą mieli wyższe oczekiwania w stosunku do tego typu placówek i zaczną zwracać uwagę na ich większą indywidualność, niepowtarzalność. Zaś to, co dziś jest tak poszukiwanym dobrem: atmosfera, indywidualne podejście do potrzeb dziecka, mało liczne oddziały klasowe, dobrze przygotowana kadra pedagogiczna, staną się podstawowym warunkiem spełnianym przez wszystkie szkoły. Będą mogli szerzej partycypować w życiu szkoły, sami współtworzyć jej klimat i kształt. John Holt w książce „Zamiast edukacji” opisuje „jedną z najlepszych Szkół”³¹ podając za przykład duńską placówkę *Ny Lilleskole*, która niczym nie przypomina szkoły w powszechnym rozumieniu. Szkoła funkcjonuje jako poligon działań³², miejsce w którym dzieci (osiemdziesięcioro pod opieką sześciorga dorosłych) spędzają czas przeznaczony na zajęcia szkolne. W Polsce żadna szkoła niepubliczna nie proponuje choć przybliżonej wizji takiej szkoły, co zapewne stanowiłoby atrakcyjną odmianę dla innych propozycji szkół niepublicznych. Tylko czy rodzice w Polsce dojrzeliby do podejmowania decyzji by dziecko uczęszczało do takiej placówki? Nikt ich nie pyta i nie daje możliwości wypowiedzenia się na temat kształtu szkoły. Nikt ich nie uczy, że szkoła może wyglądać inaczej, zaś bez ich finansowego wsparcia placówka tego typu nie mogłaby przecież funkcjonować. Nadal takie szkoły nie mieszczą się w określeniu „nasza idealna szkoła”.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Dolata R., *Szkoła – segregacja – nierówności*, WUW, Warszawa 2008.

³¹ J. Holt, *Zamiast edukacji. Warunki do uczenia się przez działanie*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2007, s. 153.

³² Tamże, s. 153.

- [2] Elsner D. red., *Szkoła jako organizacja ucząca się: szansa dla ambitnych*, Mentor, Chorzów 2003.
- [3] Elsner D., *Szkoła jako ucząca się organizacja – od teorii do praktyki*, „Dyrektor Szkoły”, 2006, nr 10.
- [4] Elsner D., Żłobecki E., *Szkoła jako ucząca się organizacja: szanse i zagrożenia*, „Nowe w Szkole”, 2004, nr 6, dodatek: *Kierowanie szkołą*.
- [5] Gajdzica A., *Reforma oświaty a praktyka edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.
- [6] Głogosz D., *Funkcjonowanie szkół niepublicznych*, „Polityka społeczna”, 1994, nr 10.
- [7] Groth E., *Szkoła jako ucząca się organizacja – od teorii do praktyki*, „Dyrektor Szkoły”, 2006, nr 10.
- [8] Holt J., *Zamiast edukacji. Warunki do uczenia się przez działanie*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2007.
- [9] Kopczyńska M., *Państwowa czy społeczna. Która lepsza?*, „Edukacja i Dialog”, 1992, nr 3.
- [10] Mendel M., *Kompetencje edukacyjne rodziców*, „Edukacja i Dialog”, 1998, nr 103, http://www.eid.edu.pl/archiwum/1998,96/grudzien,144/kompetencje_edukacyjne_rodzicow,779.html, (data dostępu: 01.09.2012).
- [11] Mendel M., *Rodzice i szkoła. jak współuczestniczyć w edukacji dzieci?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- [12] Mendel M., *O współgospodarzach bez pola, czyli o uspołecznieniu szkoły przez jej otwarcie na rodziców*, [w:] I. Segan, M. Czepczyński, *Współczesne interpretacje regionu*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2005.
- [13] Mendel M., *Rodzina a edukacja małego dziecka*, [w:] *Małe Dziecko w Polsce – Raport o sytuacji edukacji elementarnej*; <http://www.frd.org.pl/publikacje>, (data dostępu: 01.09.2012).
- [14] Miroń D., *Szkoły niepubliczne w Polsce w latach 1989–2002*, [w:] *Polska wobec wyzwań edukacyjnych Unii Europejskiej*, red. L. Dziewięcka-Bokun, A. Ładzyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- [15] Sawiński Z., *Kto posyła dzieci do szkół niepublicznych*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1994, nr 1-2.
- [16] Senge P., *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Wolters Kluwer Polska – OFICYNA, Kraków 2012.

- [17] Śliwerski B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- [18] Winiarski M., *Współdziałanie szkoły i środowiska. Aspekt socjopedagogiczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992
- [19] Zachorska-Bugaj M., *Rozwój szkolnictwa niepaństwowego w Polsce w latach 1989–1994*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1994, nr 1-2.
- [20] Zachorska-Bugaj M., *Szkoła prywatna czy państwowa*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1994, nr 1-2.
- [21] Zbróg Z., *Hierarchia subiektywnych potrzeb społecznych rodziców uczniów szkół podstawowych*, „Forum Oświatowe”, 2008, nr 1.
- [22] Zbróg Z., *Potrzeby rodziców w świetle motywów wyboru szkoły dla dziecka*, „Nowa Szkoła”, 2010, nr 4.
- [23] Zbróg Z., *Identyfikowanie i zaspakajanie potrzeb społecznych w niepublicznych szkołach podstawowych*, IMPULS, Kraków 2011.

**OUR IDEAL SCHOOL
– THE EXPECTATIONS AND PARTICIPATION
OF PARENTS IN THE LIFE OF A PRIVATE
PRIMARY SCHOOL**

ABSTRACT

The article discusses the problem of social participation in the educational system on the basis of non-public schools. Private school is considered as an organization rooted in the realities of the market that make it have to keep pace with the expectations of the service recipient, or an external client and the pupil's parents. The orientation like this requires constant analysis and taking into account the needs and expectations of the modern parent. „Our ideal school” is to show the parents' expectations hidden under the word „perfect”, and attempt to answer the question about the possibility of participation

of parents in the school or the school of education in the Polish reality, could be „our school” or a school parents.

Keywords:

primary private school, parents expectations of school, parent's participation.